

Jacek Sobczak

"Themis a Clio czyli prawo z historią", Juliusz Bardach, Warszawa 2001 : [recenzja]

Palestra 46/11-12(539-540), 136-139

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzje

Juliusz Bardach: *Themis a Clio czyli prawo z historią*

Wydział Prawa i Administracji UW

Warszawa 2001, Liber, s. 398

Zarówno w nauce historii jak i w pokrewnej historii państwa i prawa częstokroć dzieje się tak, że podstawowe dla niektórych problemów prace zostają wydane w trudno dostępnych, niskonakładowych periodykach. Dlatego też ogłaszanie w formie zwartych publikacji studiów i artykułów wybitnych uczonych jest zjawiskiem, które odnotowywać należy z uznaniem i satysfakcją. Pozwala ono bowiem nie tylko wąskiej rzeszy specjalistów, ale i szerszemu gronu odbiorców przypomnieć sobie teksty dawno temu przeczytane, czasem zapomniane, jakże często takie, które czytelnik chciałby mieć na własność w podręcznej biblioteczce, a których nie posiada, gdyż wtedy, kiedy ujrzały światło dzienne nie był w stanie, jako student lub adept w zawodzie, ich kupić albo też nie dostrzegł ich pojawienia się.

Opublikowane w nader ciekawej serii prac Wydziału Prawa i Administracji UW, nakładem wydawnictwa Liber, prezentowane w tym miejscu dzieło należy do takich właśnie książek. Autora, profesora Juliusza Bardacha nie tylko nie trzeba, ale wręcz nie wypada przedstawiać. Nie ma bowiem i nie może być w Polsce prawnika, który ukończywszy studia po II wojnie światowej, nie zetknąłby się z nim osobiście jako student, doktorant, uczestnik jakiejś konferencji naukowej, czy chociażby tylko czytelnik napisanych przez niego podręczników czy rozpraw¹.

Omawiane w tym miejscu wydawnictwo nie jest pierwszym wyborem rozpraw tego wybitnego uczonego. W 1970 r. ukazał się w śmiesznym nakładzie 600 egzemplarzy (*sic!*), ale takie były ówczesne realia wydawnicze, tom jego studiów dotyczących ustroju prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego². Mimo wielkiego zainte-

¹ Zestawienie publikacji prof. Juliusza Bardacha przynosi: *Parlament, Prawo, Ludzie. Studia ofiarowane profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996. Obszerną charakterystykę jego dorobku przedstawili wiele lat temu Kazimierz Orzechowski, *Szkic do portretu uczonego. O Juliuszu Bardachu w pięćdziesięciolecie twórczości*; CPH 1985, z. 2, s. 1–38; Katarzyna Sójka-Zielińska, *Juliusz Bardach – Profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Historyk prawa. W pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Kronika Warszawy 1986, nr 3–4, s. 17–27; por. także *Symbolae historico-iridicae Lodzienses Julio Bardach dedicatae*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1997.

² J. Bardach, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVII w.*, Warszawa 1970.

resowania tym dziełem i wielokrotnie wskazywaną w literaturze potrzebą jego reedycji nigdy nie doszło do jego drugiego wydania. Osiemnaście lat później nakładem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w serii Historia ukazał się zbiór rozpraw, napisanych przez J. Bardacha w latach siedemdziesiątych i w I połowie lat osiemdziesiątych, dotyczących prawa obowiązującego w Wielkim Księstwie Litewskim oraz problematyki formowania świadomości narodowej na Litwie i związanych z tym podziałów politycznych³.

Tytuł zbioru będący jednocześnie tytułem pierwszego ze studiów *Themis a Clio* jest dość przewrotny, bowiem poprzez użycie spójnika a czytelnik może być przekonany, iż Juliusz Bardach przeciwstawia mużę prawników Themis mużie historyków Clio. Tymczasem w pierwszym z jedenastu studiów *Themis a Clio* czyli o potrzebie podejścia historycznego w prawodawstwie dowodzi on zupełnie czegoś innego, a mianowicie nierozzerwalnej więzi łączącej Themis z Clio, dowodząc, iż normy prawa stanowią jedno z głównych źródeł dla nauki historycznej. Tak więc chyba bardziej adekwatny do tez zarówno pierwszego studium jak i całej książki byłby tytuł *Themis i Clio*, czyli prawo i historia. W podzielonym na 18 punktów pierwszym studium, opublikowanym pierwotnie w praktycznie niedostępnym szerszemu gronu wydawnictwie „Zagadnienia metodologiczne prawoznawstwa. Materiały z sesji naukowej” pod red. J. Wróblewskiego, Warszawa 1982, J. Bardach zwraca uwagę na nierozzerwalne związki istniejące między prawem a historią. Podkreśla na wstępie, iż istniały różne sposoby wyodrębniania dyscyplin prawnych, zwracając uwagę na spory i wątpliwości, jakie wiążą się z tymi podziałami. Podkreśla, iż punktem wyjścia dla podejścia historycznego w prawodawstwie jest to, że prawo stanowi część kultury społecznej. Nie wdając się w kwestie terminologiczne dotyczące definicji kultury zauważa, że trzeba wyraźnie odróżnić dyscypliny historyczno-prawne, „należące zarówno do nauk historycznych jak i prawnych, od podejścia historycznego w prawodawstwie”. Właśnie te ostatnie czyni wyłącznym przedmiotem swego dalszego zainteresowania podkreślając, że dotyczy ono sposobu badania prawa z wykorzystaniem aparatu naukowego, jakim dysponują dyscypliny historyczno-prawne, zastrzegając, że nie obejmuje to ani przedmiotowego zakresu tych dyscyplin ani stosowanych przez nie metod badawczych. Przesłanką użyteczności podejścia historycznego jest dla J. Bardacha uznanie faktu, że prawo, jako zjawisko społeczne, jest tworem historii. Podejście historyczne jest szczególnie płodne, gdyż chodzi o badania w mikroskali, co pozwala na ukazanie wielkich struktur, dając prawnikowi ogólny obraz systemu politycznego i prawnego. Konsekwencją integrującego podejścia systemowego jest dynamiczny obraz pokazujący prawo w działaniu. J. Bardach zauważa, że wielu instytucji nie da się wyjaśnić bez poznania ich historycznej genealogii. Zauważa przy tym, że interpretacja historyczna ma istotne znaczenie przy badaniach instytucji ustroju państwowego, w którym obecne są niemal zawsze elementy zaczerpnięte z przeszłości,

³ Tenże, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.

a także przy ustaleniach natury terminologicznej. J. Bardach podnosi także, że istotną cechą podejścia historycznego jest to, że z reguły nie ogranicza się ono do przedstawienia obowiązujących w przeszłości instytucji i norm, ale podejmuje ich badanie w praktyce, analizując sposób ich funkcjonowania oraz rolę, jaką odgrywały one w życiu. Badanie historyczne, jego zdaniem, jest zawsze poszukiwaniem w przeszłości źródeł i korzeni teraźniejszości, a także elementów pozwalających przewidzieć przyszłość. Podejście historyczne jest więc jednocześnie retrospektywne i perspektywiczne. J. Bardach wskazuje przy tym na pułapki, jakie niesie podejście historyczne, konstatując, iż po II wojnie światowej nastąpiła w polskiej nauce prawa wyraźna opozycja wobec historyzmu. Przyszłość podejścia historycznego ujawnia się w pełni w dziedzinie komparatystyki, natomiast stosowanie tego systemu wywołuje niemałe trudności zważywszy, że dopiero znajomość funkcjonowania prawa w użyciu gospodarczym pozwala podejmować poważniejsze badania przeszłości pod kątem widzenia roli państwa w ekonomice. Szczególną przydatność podejścia historycznego widzi Autor w badaniach nad taką dziedziną kultury prawnej, jaką jest recepcja prawa. Stąd też kolejna rozprawa zawarta w studium, pierwotnie opublikowana w *Czasopiśmie Prawno-Historycznym* „Recepcja w historii państwa i prawa” poświęcona jest właśnie temu zagadnieniu. J. Bardach przedstawia recepcję jako zjawisko powszechne w dziejach ludzkości, które długo nie znajdowało się w orbicie zainteresowań tak historyków jak i prawników. J. Bardach zwraca uwagę na to, jak podchodziły do kwestii recepcji różne szkoły, kierunki i teorie naukowe. Wskazuje wreszcie najważniejsze z recepcji prawa, poświęcając szczególną uwagę recepcji prawa rzymskiego w starożytności i w średniowieczu, a także recepcji francuskiego kodeksu cywilnego z 1804 r. Zauważa także istnienie recepcji regionalnych oraz, co ciekawe i ciągle jeszcze niedostrzegane, recepcje ideologii. W końcowej części rozważań dokonuje podziałów definiując i omawiając recepcje całościowe, niepełne, czyli częściowe, dobrowolne i przymusowe, spontaniczne i zamierzone, dojrzałe i niedojrzałe, pozorne i realne, bezpośrednie i pośrednie, wreszcie recepcje ustroju politycznego i prawa sądowego. Ta część omawianej książki wydaje się niesłychanie istotna nie tylko dla historyków prawa, ale przede wszystkim dla praktyków i polityków. Nie sposób, czytając te wywody, nie zauważyć, iż w chwili obecnej w Polsce w dużej mierze mamy do czynienia z recepcją mniej lub bardziej dobrowolną, zamierzoną i celową, antycypacyjną, niedojrzałą, bezpośrednią i normatywną. Dostosowując prawo polskie do wymogów Wspólnot Europejskich ustawodawca w sposób zamierzony, celowy, niezupełnie dobrowolnie, bo stosując się do dyktatu państw Wspólnoty, przejmuje szereg rozwiązań prawnych zawartych w prawie wspólnotowym. Nie sposób ustrzec się refleksji, że w wielu przypadkach jest to recepcja, którą w teoretycznym studium J. Bardach określa jako recepcję niedojrzałą, gdyż przejęte mechanicznie prawo wspólnotowe stanowi system bardziej zaawansowany, wyprzedzający stosunki, które ma normować. J. Bardach podkreśla, że recypowane prawo może odgrywać w takiej sytuacji rolę stymulatora przyspieszającego dalsze przemiany wskazując, że taką rolę spełniał m.in. recypowany kodeks cywilny w Księstwie Warszawskim.

Trzecie z zamieszczonych w omawianej książce studiów dotyczy metody porównawczej w praktyce powszechnej historii państwa i prawa (tekst ten opublikowany był pierwotnie w *Czasopiśmie Prawno-Historycznym*). Omówiono tu kolejno dzieje metody porównawczej, jej podstawowe założenia i zalety dla badań w ramach powszechnej historii państwa i prawa. W dość ścisłej korelacji z tym tekstem pozostaje kolejny artykuł poświęcony przedmiotowi i metodom badawczym w historii prawodawstw słowiańskich. W jego treści zajęto się powstaniem dyscypliny, jej stosunkiem do słowianofilstwa oraz podjęto próbę sformułowania zagadnień prawa ogólnosłowiańskiego. J. Bardach podkreśla, iż historia praw słowiańskich powinna być traktowana jako część powszechnej historii państwa i prawa obejmująca ludy słowiańskie, przy czym istotnym elementem stanowiącym o jej wyodrębnieniu jest pokrewieństwo językowe i kulturalne.

Piąty zamieszczony w zbiorze artykuł „Istota federalizmu i państwo federalne w dziejach”, którego współautorem jest Hubert Izdebski, to nader istotne nie tylko dla historyków ustroju, lecz także konstytucjonalistów, politologów i polityków studium pokazujące jak dochodziło do federacji między państwami, jakie były ich przyczyny i skutki, do czego prowadził policentryzm ekonomiczny oraz wzmożona aktywność szerokich warstw społecznych w życiu politycznym. Kolejne cztery studia poświęcone są dziejom nauki prawa na uniwersytetach: petersburskim i moskiewskim, przy czym J. Bardach zajmuje się studiami prawa polskiego na tych uczelniach, dalej nauką historii państwa i prawa w Królestwie Polskim w Szkole Głównej w Warszawie, dziejami historii prawa na Uniwersytecie Warszawskim od 1915 do 1988 r., wreszcie polskimi naukami historyczno-prawnymi po II wojnie światowej od 1945–1977 r. Czytając te interesujące artykuły żałować należy, że nie wszystkie polskie i istniejące ongiś na ziemiach należących w przeszłości do Rzeczypospolitej szlacheckiej uniwersytety doczekały się tak gruntownych i analitycznych opracowań. Wolno przy tym przypuszczać, że większość z tych uczelni nigdy nie doczeka się tak głębokich i kompetentnych rozważań.

Ostatnie dwa teksty omawianej książki poświęcone zostały dwóm wybitnym uczynom to jest Wacławowi Szubertowi i Aleksandrowi Gieysztorowi, którzy – jak stwierdza J. Bardach w przedmowie do swojej książki – w swojej twórczości ukazują „podstawową jedność nauki, w tym wypadku humanistyki *sensu largo*”. Oczywiście rzeczą Autora był określony wybór studiów do zbioru, ale żałować należy, iż nie zdecydował się On obok Wacława Szuberta i Aleksandra Gieysztora przybliżyć czytelnikowi sylwetki Jana Adamusa, którego charakterystykę naukową opublikował niegdyś w *Czasopiśmie Prawno-Historycznym* (1963, z. 1, s. 327–332) i może Henryka Łowmiańskiego, o którym pisał w bardzo obszernym studium zamieszczonym w „*Lituano-Slavica Posnaniensia*” (1987, t. 2, s. 3–31). Pokazywałyby one, że historia państwa i prawa to nie tylko środowisko Uniwersytetu Warszawskiego.

Przedstawiona tu książka jest dziełem niezwykle potrzebnym, ciekawym i inspirującym, które niewątpliwie będzie chętnie czytane zarówno przez teoretyków i historyków prawa, jak i przez liczne rzesze praktyków.

Jacek Sobczak